

ZIEMIA POMORSKA

PISMO POSWĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RĘKODZIELA

PRENUMERATA

„ZIEMIA POMORSKA” z tygodniowym dodatkiem ilustrowanym „GOŚĆ NIEDZIELNY” wychodzi trzy razy w tygodniu, na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata na pocztę wynosi kwartalnie 2 zł 95 gr., miesięcznie 99 gr. W administracji kwartalnie 2 zł 40 gr., miesięcznie 80 gr. Pod opaską w Polsce 1 zł 60 gr. miesięcznie. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania. Pojedynczy numer 10 groszy.

NIEMA KASZEB BEZ POLONI-A BEZ KASZEB POLSO



OGŁOSZENIA

Wiersz milimetry na stronie 6-linowej 10 gr. Reklamy na stronie 3-linowej — 40 gr. Reklamy w tekście na 1-szej stronie — 70 gr. Ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 10%, droższe. Nekrologi 30%, zniżki. Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy — 15 gr., każde następne słowo — 5 gr. Dla poszukujących pracy 50%, zniżki. Ruch towarzystw (wiersz redakcyjny) — 15 gr., komunikaty (wiersz redakcyjny) — 20 gr. Ogłoszenia zagraniczne 100%, droższe. Za dokładność ogłoszeń, nadawanych telefonem, nie gwarantujemy.

Adres Redakcji i Administracji: „ZIEMIA POMORSKA” — TORUŃ, ul. Bydgoska 56 — Telefon 202

Nr. 114

TORUŃ, czwartek dnia 30 września 1926 r.

Rok II

Gdzie prawo?

Powołanie nowego rządu w dotychczasowym składzie przy zupełnym zlekceważeniu uchwał Sejmu, który znaczną większością głosów wyraził nieufność ministrom Sujkowskiemu i Młodzianowskiemu, wywołało w szerokich kołach społeczeństwa niemałe zaniepokojenie.

Daje mu doskonały wyraz przywódca Stron Chr. Narodowego w Sejmie, p. poseł Stroński na łamach „Warszawianki”.

Wykazawszy na wstępie, że Sejm ma prawo wyrażenia nieufności poszczególnym ministrom, że więc istnieje oddzielna odpowiedzialność ministrów i w następstwie tego także każdy minister z osobna ustąpić musi, skoro Sejm tego zażąda, poseł Stroński wywodzi dalej:

„Wiadomo, kto w pierwszym rządzie ma baczyć, aby naprawę ustąpili, czyli aby stało się zadość Konstytucji, skoro art. 54-ty nakłada na Prezydenta Rzeczypospolitej obowiązek przysięgi:

— „...praw Rzplitej a przedewszystkiem Ustawy Konstytucyjnej święcie przestrzegać i bronić...”

Konstytucja daje nadto Prezydentowi Rzplitej władzę i sposób przestrzegania aby stało się zadość artykułowi 58-tu, nakazującemu ustąpienie Ministrów na żądanie Sejmu, gdyż art. 54-ty składa w jego ręce mianowanie i odwoływanie:

— Prezydent Rplitej mianuje i odwołuje Prezesa Rady Ministrów, na jego wniosek mianuje i odwołuje Ministrów...”

Ścisłe, proste, uczciwe wykonanie Konstytucji, której postanowień żadnemu obywatelowi kraju, a szczególnie członkom rządu; którzy zaprzysięgli jej poszanowanie, ani łamać ani omijać nie wolno, wskazywało wszystkim wchodzącym tu w grę osobistościom bardzo wyraźnie właściwe postępowanie.

Wszyscy powinni sobie byli zgodnie powiedzieć: — Podoba mi się uchwała Sejmu czy nie, mniejsza o to, ale jest prawomocna uchwała, przewidziana w art. 58-ym Konstytucji, a zatem moją rzeczą jest tylko, w zakresie własnym, spełnić obowiązek wskazany tą uchwałą i tym artykułem Konstytucji.

Pp. Młodzianowski i Sujkowski powinni byli sobie powiedzieć:

— Art. 58-my mówi: „...ustępują na żądanie Sejmu wyrażone zwyczajną większością”. Żądanie zostało wobec nas wyrażone znaczną większością, w imiennym głosowaniu, w sposób przewidziany w uzupełnionym w r. b. artykule 58-ym, t. j. na następnym posiedzeniu po zgłoszeniu wniosku. Sprawa jest załatwiona. Ustępujemy: prawdziwie, rzeczywiście, uczciwie. Jakkolwiek omijanie tego ścisłego postanowienia byłoby niezgodne z naszym sumieniem obywatelskim. Wnosimy zgłoszenie ustąpienia osobno, natychmiast, nie dopuszczając związku z innymi ustąpieniami bez tej samej podstawy prawnej. Spełniamy ściśle art. 58-my: ustępujemy, bez dodatków, których niema w Konstytucji, t. j. nie wracamy drugimi drzwiami.

P. Prezes Rady Ministrów Bartel powinien był sobie powiedzieć:

— Art. 58-my Konstytucji mówi: „...ustępują na żądanie Sejmu”. Stało się. Stworzona została osobna sprawa prawna. Nie wolno mi doczepiać do niej dodatkowo innej sprawy, t. j. ustąpienia całego rządu, a temsamem zaciemniać stan prawny, przewidziany w art. 56-ym o oddzielnej odpowiedzialności ministrów. Ustąpienie całego rządu mogę sobie załatwić osobno jako drugą sprawę. Ale żądaniu Sejmu w sprawie ustąpienia dwu ministrów, zgodnemu z art. 58-ym, muszę nadać bieg prawny własny, bez doczepek i bez zaciemnień. Składam zatem Prezydentowi Rzplitej, w myśl art. 45-go, wniosek przeprowadzający ustąpienie tych dwu ministrów, bez dodatków i przysłań, utrudniających Prezydentowi Rzplitej uczynienie zadość nakazowi art. 58-go Konstytucji...

A p. Prezydent Rzeczypospolitej:

— Artykuł 58-my: ustępują. A przysięga z art. 54-go nakazuje przestrzeganie Konstytucji przedewszystkiem Prezydentowi. Prawda jest jedna. Jeżeli np. chemja nakazuje w pewnym stanie rzeczy wyłączyć dwa składniki, wiadomo, co to znaczy i drugą ręką za chwilę nie wsadza się ich z powrotem. Prawo państwowe zasługuje na taki sam szacunek jak chemja.

Tak jest, droga była dla wszystkich, którzy byli czynni w tej sprawie, najwyraźniej wskazana.

Czy jest miłe czy niemiłe, czy się wydaje szczęśliwe czy nieszczęśliwe, czy dogadza czy nie, to już trzeba przeboleć, a nakaz prawa wykonać prawdziwie, rzeczywiście, uczciwie, bez omijań, które nie przystojują powadze życia państwowego.

Tyle p. poseł Stroński. Gdzie tedy jest dziś w Polsce prawo? Czy i ono nie przeszło — na lewo?

Nowy Rząd.

W poniedziałek, dnia 27-go b. m., zrana p. Prezes Rady Ministrów przybył z Wilna do Warszawy.

O godz. 9-ej przed południem odbyło się w Prezydium posiedzenie Rady Ministrów. Potem p. Prezes R. M. udał się na Zamek, gdzie przedłożył p. Prezydentowi Rzeczypospolitej propozycję zamianowania gabinetu w jego dotychczasowym składzie. Prezydent propozycję tę przyjął i podpisał następujący akt nominacyjny:

Do Pana Profesora dra Kazimierza Bartla, posła do Sejmu Rzeczypospolitej w Warszawie.

Mianuję Pana Prezesem Rady Ministrów. Równocześnie na wniosek Pański mianuję pp. Kazimierza Młodzianowskiego Ministrem Spraw Wewnętrznych, Augusta Zaleskiego Ministrem Spraw Zagranicznych, marszałka Polski Józefa Piłsudskiego Ministrem Spr.

Wojskowych, inż. Czesława Klarnera Ministrem Skarbu, prof. Uniwersytetu Warszawskiego Wacława Makowskiego Ministrem Sprawiedliwości, Antoniego Sujkowskiego Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, dra Aleksandra Raczyńskiego Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych, inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego Ministrem Przemysłu i Handlu, inż. Pawła Romockiego Ministrem Kolei, prof. Politechniki Warszawskiej Robót Publicznych, dra Stanisława Jurkiewicza Ministrem Pracy i Opieki Społecznej, docenta Uniwersytetu Stefana Batorego dra Witolda Staniewicza Ministrem Reform Rolnych.

Warszawa, dnia 27-go września 1926 r.

Prezydent Rzeczypospolitej — I. Mościcki.
Prezes Rady Ministrów — K. Bartel.

Przedłożenie budżetowe w komisji senackiej.

W poniedziałek zrana i popołudniu toczyły się obrady senackiej komisji skarbowo-budżetowej.

Na rannym posiedzeniu sen. Popowski (ZLN) przedstawił trzy wnioski: 1) o skreślenie 500.000 z budżetu MSWojsk. na przebudowę gmachów w Ostrowiu Komorowie, gdzie ma być umieszczona szkoła podchorążych, 2) o ograniczenie wydatków do kwoty 450 mil. wreszcie 3. o przywrócenie art. 3 ustawy w brzmieniu komisji sejmowej.

Ponieważ rząd nie był jeszcze utworzony, przeto sen. Woźnicki zażądał przerwania obrad do popołudnia.

Tak też się stało. Posiedzenie wieczorne trwało zaledwie trzy kwadranse. Ponieważ przedstawi-

ciel M. S. Wojsk, płk. Petrażycki wyjaśnił, iż kwota 500.000 zł. została wydana na podstawie opracowanego jeszcze w styczniu planu skupienia w okręgu Ostrowia Komorowa wszystkich szkół wojskowych i oddalenia ich od wielkich miast — przeto sen. Popowski cofnął swój wniosek w tej sprawie.

Zarówno przedstawiciel rządu min. Klarner jak i referent sen. Krzyżanowski sprzeciwili się wnioskowi sen. Popowskiego, które zostały odrzucone. Głosowali za nimi tylko senatorowie ZLN i Ch. Nar.

Tak prowizorium zostało uchwalone w brzmieniu rządowym. Wczoraj było ono przedmiotem obrad plenum Senatu.

Na powitanie Prymasa Polski.

ODEZWA

Zbliża się dzień, w którym dzwony naszego prastarego tumu uderzą radośnie na ingres nowego Arcypasterza i Prymasa ks. dr. Augusta Hlonda.

Całe obywatelstwo Wielkopolskie, wszystkie stany, wszystkie ugrupowania społeczne i religijne powinny zgutować swemu najwyższemu dostojnikowi jak najgodniejsze przyjęcie.

Powitać Go chcemy nietylko objawami szczerego zapału, sercami bijącymi uczuciem synowskiej czci i miłości, ale powitać Go chcemy także i czynem, okazując, że gotowi jesteśmy z Nim współpracować zawsze, gdzie rozchodzić się będzie o wiarę katolicką i chrześcijańskie ideały.

Taką pracą, jeszcze przez śp. Prymasa Dalbora w ostatnich chwilach życia rozpoczętą a swemu następcy na arcybiskupiej stolicy jakoby w spuściznie przekazaną, to odbudowa starożytnego kościoła S. S. Katarzynek, przy którym ma powstać zakład wychowawczy dla młodzieży rzemieślniczej i kupieckiej, pod kierownictwem ks. Salezjanów.

Zabrano się już do dzieła a rzecz sama jest w toku.

Szczęśliwem zrządzeniem Opatrzności na wyko-

nawcę ostatniej woli Swego dostojnego poprzednika został wybrany Najprzewielebniejszy ksiądz biskup Hlond, jeden z członków tegoż Zgromadzenia Salezjanów, które tak mozolnie przy klasztorze S. S. Katarzynek zakłada swą pierwszą na naszej poznańskiej ziemi placówkę.

Postanowiliśmy złożyć naszemu Arcypasterzowi w dniu Jego przybycia upominek — w hołdowniczej dani — i chcemy złożyć dar ponad wszystko dlań miły — a tym będzie zebranie znacznego funduszu na cel kościelny i społeczny Jego sercu tak bardzo bliski — na odbudowanie zbeszczeszczonego przez zaborców kościoła „Katarzynek” i ufundowanie przy nim zakładu wychowawczego dla młodzieży, której wychowaniu On najpiękniejsze lata Swego życia poświęcił.

Prosimy więc wszystkich: „Spieszcie na powitanie drogiego Ojca i Pasterza i złożcie wspaniałomyślnie Waszą dla Niego ofiarę, aby przybywającemu Arcypasterzowi zgutować tę serdeczną radość, że tam może zacząć Swą błogosławioną działalność wśród nas, gdzie Jego wielki poprzednik ją zakończył”.

Ofiarodawcy i ich datki złożone na powyższy cel zostaną wpisani do złotej księgi, którą uroczystie

przez specjalną delegację w dniu ingresu doręczy się jego Arcybiskupiej Mości Prymasowi, jako upominek od katolickiego społeczeństwa wielkopolskiego.

Datki prosimy przesyłać do Poznańskiego Banku

Ziemian w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 13, lub na konto tegoż Banku w PKO. nr. 202.530.

Poznań, we wrześniu 1926 r.

Komitet.

Pożegnanie ks. biskupa Łukomskiego.

Obejmujący w pierwszych dniach października r. b. biskupstwo łomżyńskie biskup sufragan poznański ks. Stanisław Łukomski, zyskał sobie powszechne uznanie parafjan archikatedralnych, wśród których pracował przez blisko trzydzieści lat. Wyrazem tego uznania był obchód pożegnalny urządzoney staraniem Komitetu Towarzystw parafji archikatedralnej. Rano odbyło się z udziałem delegatów towarzystw w kościele św. Małgorzaty na Śródcie nabożeństwo, odprawione przez ks. proboszcza Kucharskiego. Po nabożeństwie, delegacja Komitetu, poprzedzana banderą Sokoła, udała się do Seminarjum Duchownego, gdzie ks. Biskup mieszka. Członkowie towarzystw zebrałi się natomiast w salce parafjalnej na Śródcie, wypełniając ją po brzegi. Witany rzeszemi oklaskami ks. biskup Łukomski zajął miejsce na pięknie przybranej estradzie. Chór kościelny pod batutą p. Ciążyńskiego odśpiewał 77 psalm Gomółki do słów Kochanowskiego.

W serdecznych słowach uczcił zasługi ks. biskupa Łukomskiego prezes Ligi Katolickiej w parafji archikatedralnej, p. radny Janczewski. Mówca podkreślił niestrudzoną działalność ks. Biskupa na polu narodowym i społecznym, szczególnie na polu organizacji szkolnictwa polskiego w Wielkopolsce, oraz zasługi położone około upiększenia dzielnicy tumskiej.

Niewczesny humor i bolesne kpiny...

Czytamy w „Dzienniku Poznańskim”:

Jesteśmy świadkami na tle przesilenia rzeczy niezwykłej; gabinet premj. Bartla podaje się do dymisji. P. Prezydent Rzplitej dymisję przyjmuje, wszystkim ministrom zostają doręczone dekrety dymisyjne, poza prawem tylko pozostaje minister spraw wojskowych, Piłsudski. Jemu nie doręczono dekretu dymisyjnego.

Gdy premier Bartel zjawił się w Druskienikach, okazało się, że p. Piłsudski oficjalnie o swej dymisji nic nie wie. A gdy premier zakomunikował mu o niej, wedle jego własnych słów: „p. marszałek uśmieł się serdecznie...”

Skąd ten humor, skąd te kpiny z decyzji Sejmu, który w myśl Konstytucji spełnia tylko swój obowiązek.

„Smutny to obraz — pisze b. słusznie w „Warszawiance” poseł Stroński. — Druskieniki... Oto onów ta siła nieobliczalna, która uśmiecha się ironicznie, gdy Sejm usuwa z gabinetu nieodpowiedzialnych, szkodliwych dla państwa ministrów.

„Sejm i Senat — pisze poseł Stroński — są przez rząd, z rozmysłem i z widocznym lubowaniem się, najłagodniej mówiąc, potrącając, mierzone groźnemi spozrzeniami, spychane. Hasłem jest: o nic nie pytać. Hasłem jest: w niczem nie ustępować, ani o gorsz z budżetu, ani o słowo z przedłożenia. Hasłem jest: rozwiążemy. Hasłem jest: jeżeli nie, rozprawi się kto inny — ulica. W takim poniżeniu Władzy Ustawodawczej, któremu wtóruje codziennie najbezdumniejsze i najplugawsze dziennikarstwo, ma rząd obecny niewątpliwe powodzenie.

Są tacy, którzy się cieszą z takiego poniżenia Władzy Ustawodawczej. Nawet rząd, właśnie i przede wszystkim, który sam zgina się w dół w jedną stronę, odgina się w górę i napręża w stronę Sejmu i Senatu. Podkopywanie tej strony budowy ustrojowej państwa jest hasłem dnia.

Czy to dobijanie bardzo skolatanej i bez tego Władzy Ustawodawczej nie jest krótkowzroczne? Co na to miejsce i czy nie lepsze byłoby rozumne leczenie? Kto w końcu z takiego rozstroju władz skorzysta?”

Co słyhać w świecie?

Powrót min. Zaleskiego.

Minister spraw zagranicznych Zaleski wraca do Warszawy w dn. 10 października. Wczoraj przybył do Warszawy członek delegacji parlamentarnej w Genewie pos. Niedziałkowski.

Z Ministerstwa kolei.

W ministerstwie kolei odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich dyrekcji kolejow. i przedstawicieli zainteresowanych ministerstw w sprawie rozporządzenia wykonawczego do ustawy emerytalnej dla nieetatowych pracowników kolejowych.

Konferencje p. marszałka Rataja.

P. marszałek sejmu Rataj przyjął w poniedziałek przed południem posła polskiego w Rydze Łukaszczyca. Ponadto p. marszałek konferował w dniu wczorajszym z posłami Barlickim i Niedziałkowskim (PPS.), Osieckim (Piast), Chacińskim (Ch. D.) i Dąbskim (Str. Chł.).

Sieć szpiegowska w Wileńszczyźnie.

Dalsze szczegóły wykrytej afery szpiegowskiej wyjaśniają, że główny herszt Sinko zdołał utworzyć misterną sieć szpiegowską, obejmującą wszystkie ważniejsze miejscowości. Jednocześnie wykryto drogi,

którymi materiał szpiegowski wędrował z Wilna do Sowieców. Droga na Wilno—Mołodeczno—Głębokie—Prozoroki—Płock dostarczał materiał Syczewskij, na Świeciany—Głębokie—Połock, wysyłali materiał podoficerowie PKU. w Świecianach Morozewicz i Abendowicz. Do zadań tego ostatniego należało również otwieranie nowych punktów szpiegowskich. Trzeciej drogi na Mołodeczno—Krasne nad Uszą, Radoszkowice, Mińsk używał brat Sinki pisarz kancelarii 86 pp. w Mołodecznie i starszy szeregowiec tego pułku Pawłowski. Dawali oni wiadomości organizacyjne i mobilizacyjne, dalej z przebiegu ćwiczeń, liźebności oddziałów i rozmieszczenia.

Powracającemu do Seminarjum Duchownego Biskupowi, zgromadzona młodzież harcerek i Sokoli zgłoszili burzliwą owację. Konie wyprzagnięto od powozu, a rozentuzjazmowany tłum pociągnął karę na miejsce przeznaczenia.

którymi materiał szpiegowski wędrował z Wilna do Sowieców. Droga na Wilno—Mołodeczno—Głębokie—Prozoroki—Płock dostarczał materiał Syczewskij, na Świeciany—Głębokie—Połock, wysyłali materiał podoficerowie PKU. w Świecianach Morozewicz i Abendowicz. Do zadań tego ostatniego należało również otwieranie nowych punktów szpiegowskich. Trzeciej drogi na Mołodeczno—Krasne nad Uszą, Radoszkowice, Mińsk używał brat Sinki pisarz kancelarii 86 pp. w Mołodecznie i starszy szeregowiec tego pułku Pawłowski. Dawali oni wiadomości organizacyjne i mobilizacyjne, dalej z przebiegu ćwiczeń, liźebności oddziałów i rozmieszczenia.

Udaremniiony zamach na pociąg.

W nocy z 23 na 24. b. m. o godz. 3 nieznanymi sprawcy w sile kilkunastu ludzi, uzbrojonych w karabiny, rewolwery i granaty ręczne, usiłowali dokonać w okolicy stacji Skrzybowce napadu na pociąg, idący z Warszawy do Lidy. Wskutek opóźnienia się pociągu i gęstego patrolowania policji, zamach został uniemożliwiony. Sprawcy uciekli. Z Wołkowyska i Lidy przybyli dwa plutony policji, które urządziły obławę. Wyniki obławy nie są jeszcze znane.

Kandydat na cesarza w reichswerze.

Dzienniki donoszą, że najstarszy syn b. kronprinca Wilhelma wstąpił do Reichsweru i służy w 9-ym p. p. w Poczdamie. W b. kołach dworskich twierdzą, że młody Hohenzollern, uważany przez skrajnych nacjonalistów za właściwego następcę tronu cesarskiego, przez pewien czas tylko pozostanie w czynnej służbie w Reichwerze.

Przy szklance piwa.

Z powodu ciągłych sprostowań mowy p. Stresemanna wygłoszonej na przyjęciu Kolonii niemieckiej w Genewie, a w której Niemiecki Minister Spr. Zagr. odkrył cele swojej polityki, zdążającej do odzyskania wszystkich obszarów, przed wojną wchodzących w skład Rzeszy, pisze „Berliner Tageblatt”:

„Po 14 dniach uciążliwej i pomysłnej pracy w Genewie poświęconej zbudowaniu mostu porozumienia między Francją a Niemcami, wygłosił p. Minister Spr. Zagr. Stresemann kilka słów w gronie swoich ziomków przy szklance piwa. Słowa te były napewno zbyt cenne, ponieważ cele jego polityki są dostatecznie znane z urzędowych oświadczeń i nie zachodziła potrzeba narażania na szwank dobrego wrażenia jego poprzednich wystąpień. Ostatecznie mógł mówić, nie potrzebował jednak mowy swojej ogłaszać, aby później nie potrzebna było jej prostować.

W odpowiedzi Stresemannowi.

P. Poincare wygłosił w ciągu dwóch ostatnich dni dwa przemówienia. W pierwszym przemówieniu, wygłoszonym w Saint Germain, zapewnił p. Poincare inwalidów, iż życzenia i zażalenia ich będzie jaknajskrupulatniej badał i w miarę możliwości je spełniał. Mówiąc o wojnie, w której uczestnicy zjazdu odnieśli okaleczenia, oświadczył:

— Bezsporną jest wprawdzie sprawa, że państwa Środkowej Europy wywołały nieszczęście, jakiego świat nie widział, ale nie przyszło mi nigdy na myśl, aby wszystkich Niemców odpowiedzialnymi uczynić za ten napad. Również nie wszystkim oficerom i żołnierzom zarzucono barbarzyństwo, popełniane w naszym kraju. Inwalidzi nie mogą zapomnieć, że Francji wypowiedziano wojnę, która wskutek naruszenia neutralności jednego z krajów, toczyła się na francuskiej ziemi oraz, że wojna ta z rozkazu cesarskiego sztabu jeneralnego była tak niezwykle okrutnie prowadzona.

Jeśli Niemcy dzisiejsze otwarcie potępiły niektóre metody dawnych Niemiec, o ile łatwiej przyszłoby wam, moi przyjaciele, odwrócić oczy od waszych bliźni i podać rękę tym, którzy wam rany zadali. Pragniemy tylko pokoju w Europie, bezpieczeństwa naszych granic, niezawisłości naszej działalności dyplomatycznej i bezpieczeństwa pokojowej pracy.

Dżuma w Moskwie.

Komunikat oficjalny komisariatu zdrowia podaje, iż w ciągu ostatniego tygodnia zanotowano w Moskwie 10 wypadków dżumy. Chorych odosobniono i poddano specjalnej opiece lekarskiej.

Powiększenie floty sowieckiej.

Dowódca sowieckich sił morskich Muklewicz wygłosił w Kronsztadzie na wiecu rezerwistów marynarki sowieckiej obszernie przemówienie, w którym zapowiedział znaczne powiększenie sił marynarki sowieckiej. Muklewicz oświadczył, że wymaga tego zarówno obrona Kronsztadu i Piotrogradu, jak bezpieczeństwo Rosji sowieckiej, na morzu Czarnym, gdzie przedewszystkiem zyska marynarka sowiecka kilka nowych statków oraz łodzi podwodnych.

Z Ligi Narodów.

Zamknięcie siódmej sesji.

Na sobotnim posiedzeniu Zgromadzenia Ligi radca związkowy p. Motta referował w imieniu Komisji prawniczej sprawę rozjemstwa, bezpieczeństwa i ograniczenia zbrojeń. Zgromadzenie przyjęło jednomyślnie sprawozdanie i rezolucję, przedstawioną przez delegata jugosłowiańskiego p. Markowicza, a wyrażającą przekonanie, iż zasadnicze idee układów locarneskich winny być przyjęte na podstawie zasady polityki zagranicznej każdego cywilizowanego narodu.

Francuski delegat p. Barthelemy złożył następnie raport w sprawie ograniczenia Ligi Narodów. Po dłuższej dyskusji na wniosek p. Benesa postanowiono odroczyć rezolucję w sprawie ograniczenia pola działania Ligi do następnego Zgromadzenia, gdyż sprawa ta nie mogła być dostatecznie wyjaśniona.

Na popołudniowym ostatnim posiedzeniu przyjęto budżet Ligi, zamykający się cyfrą 24 i pół miliona franków.

Po tem ostatnim sprawozdaniu, przewodniczący Zgromadzenia p. Nincicz po krótkim przemówieniu zamknął siódmą sesję Ligi Narodów.

Odłożenie posiedzenia Rady Ligi.

Przewidywana pierwotnie sesja Rady Ligi Narodów, która miała się rozpocząć bezpośrednio po zamknięciu sesji Zgromadzenia, nie doszła do skutku.

Groźba Chin.

Delegaci chińscy oświadczyli przed swoim wyjazdem, iż nie powrócą do Genewy, jeśli Rada Ligi Narodów nie położy kresu atakom członków Ligi Narodów na chińskich obszarach.

Powrót Argentyny do Ligi.

Wiadomość z Buenos Aires o tem, że Komisja Spraw Zagranicznych wypowiedziała się za ponownym wstąpieniem Argentyny do Ligi Narodów, wywołała w Genewie bardzo dobre wrażenie. Urzędowe zaawizowanie o powrocie Argentyny do Genewy nastąpić może dopiero po zatwierdzeniu uchwały Komisji przez Kongres Argentyński. W Genewie liczą się z tem, że to stanowisko Argentyny nie pozostanie bez wpływu na Hiszpanję.

Wiadomości z bliska i daleka.

Toruń dnia 29 września 1926 r.

Środa dnia 29 września Michała arch.

Wschód słońca 5.⁵⁸. Zachód słońca 17.⁴².

Wschód księżycy 22.⁴¹. Zachód księżycy 14.⁴⁸.

Czwartek dnia 30 września Hieronima w.

Wschód słońca 6.⁹. Zachód słońca 17.⁴⁰.

Wschód księżycy 23.⁴⁰. Zachód księżycy 15.⁵¹.

* **Teatr miejski.** Dziś w środę i jutro w czwartek po raz ostatni wieczorem „Wierna kochanka”, komedia Fijałkowskiego.

W piątek 1 października na ogólne żądanie publiczności toruńskiej i zamiejscowej po raz ostatni popularne przedstawienie „Mazepy” po cenach najniższych od 30 groszy do 1.50. Początek o godz. 8 wieczorem.

* **Targi remontowe** odbędą się: 30 września w Sepólnie, 5 października w Pelplinie, 6 października w Liniewie, powiat kościerski, 9 października w Pucku. Targi remontowe w Tczewie i Starogardzie są zniesione. — Komisja remontowa Nr. 2 zakupiła w Brodnicy 21 remont dla wojska.

Kierownik stada: **Donimirski.**

* **Połknął koguta.** 10-letni Bolesław Szumielewicz, bawiąc się z ołowianym kogucikiem, połknął go w pewnej chwili i to tak nieszczęśliwie, że dostał się do oddechowego przewodu. Z chłopcem musiano udać się do lekarza i na szczęście udało się „kogucika” wydobyć bez większej operacji.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** W ub. piątek około godz. 17-iej właściciel domu nr. 15 przy ul. Podgórnjej p. Kazimierz Andruszkiewicz, wszedł na dach swego domu w zamiarze dokonania naprawy komina. W pe-

wnej chwili p. A. stracił równowagę i spadł na podwórze. Nadbiegli ludzie znaleźli leżącego nieprzytomnym. Wezwane pogotowie odwiozło nieszczęśliwego do szpitala miejskiego.

* **Pożar.** W fabryce mebli „Wanda” przy ulicy Bydgoskiej 102 zapaliły się wióry oraz drzewo. Ogień sięgał już sufitu, zagrażając całemu domowi. Zawieszana straż ogniowa zapobiegła na szczęście dalszemu rozszerzeniu się ognia.

* **Jarmarki w październiku w województwie pomorskim.** Bydło — b., konie — k., świnie — św., kramny — kr.

7. 10. 26. Radzyn b., k., kr. Toruń b., kr. Warlubie b., k., kr. Wejherowo b., k., kr. Zblewo b., k., kr.
8. 10. 26. Gniew b., k. Kiełpino b., k., k.
11. 10. 26. Nowemiasto b., kr., kr.
12. 10. 26. Czersk b., k. Działdowo b., k. Kiełpino b., k., kr. Sępólno b., k., kr. Nieżywiec b., k., kr.
13. 10. 26. Cekcyn b., k., kr. Śliwiec b., k., kr. Stare Kiszewo św.
14. 10. 26. Łasin b., k., kr.
18. 10. 26. Przdokowo b., k.
19. 10. 26. Dziemiany b., k., kr. Gruźno b., k., kr. Kościerzyna b., k., św.
20. 10. 26. Chelmska b., k. Górzno b., k., św., Pelplin kr. Płócznica b., k. Skarszewy b., k. Szymbark b., k., kr.
21. 10. 26. Osie b., k., kr. Toruń b., k.
22. 10. 26. Podgódko b., k., św., kr. Strzecz b., k., kr. Leśno b., k., kr.
27. 10. 26. Starogard b., k., kr.
28. 10. 26. Nowe b., k., kr.
29. 10. 26. Chelmska b., k.

W województwie poznańskim.

5. 10. 26. Gniewkowo b., k. 1 dzień.
6. 10. 26. Gniezno b. 1 dz. Nowawieś b., k., k. 1 dz., koz., kr. 1 dz.
12. 10. 26. Czarnków b., k. 1 dz. Łobżenica b., k., kr. 1 dz. Trzemeszno b., k. 1 dz.
13. 10. 26. Ryczywół b., k., św., kr. 1 dz.
14. 10. 26. Kcynia b., k. 1 dz.
19. 10. 26. Inowrocław b., k., kr. 1 dz. Mrocza b., k., kr. 1 dz. Strzelno b., k., kr. 1 dz.
21. 10. 26. Barcin b., k., św., kr. 1 dz. Koronowo b., k., kr. 1 dz. Pniewy b., k., kr. 1 dz. Szamocin b., k. 4 dni.
22. 10. 26. Gąsawa b., k., kr. 1 dz.
26. 10. 26. Bydgoszcz b., k. 1 dz. Wysoka b.
28. 10. 26. Wągrowiec b., k. 1 dz.

* **Działdowo.** (Śmiertelny wypadek). W środę po południu wyjechał dzierżawca gospodarstwa pan Wilhelm Sondermeier z Krasnołaki, aby się udać do lekarza. W ulicy Dworcowej w Działdowie wjechał tak nieszczęśliwie na mur jednego podwórza, iż jednokonna powózka się przewróciła. Sondermeier odniósł tak ciężkie rany, iż musiał być odstawiony do szpitala, gdzie na drugi dzień rano o godz. 3,30 zmarł.

* **Nowe.** (Rzadki jubileusz). W środę obchodzili małżonkowie Potracowie 65-letni jubileusz pożywania małżeńskiego. Oboje liczą 89 lat. Grono obywateli tutejszych z księdzem proboszczem i burmistrzem składało staruszkom życzenia. Ks. proboszcz wręczył jubilatowi 100 zł. od Naprzew. Ks. Biskupa Także starostwo krajowe i starostwo świeckie nadesłały datki pieniężne. Od miasta odebrali 2 metry drzewa, 2 kłafy torfu, 10 centn. kartofli, wielki kosz różnych rzeczy i 100 zł. Staruszek najwięcej się uradował, gdy zobaczył funt tabaki do zażywania. Gdy kapela staruszkom przed domem zagrała, popłakali się oboje. Staruszek z płaczem odezwał się do swej żony: „Stara! będzie trzeba muzykantom ze dwa złote dać”. „Nie potrzeba”, powiada burmistrz „obywatele to zapłaca!”

* **Chojnice.** (Kursy rewizorów mięsa i trychinoskopji). W rzeźni miejskiej urządził się w drugiej połowie października kursy badania mięsa i trychinoskopji. Kurs potrwa pięć tygodni a zgłaszać się mogą mężczyźni w wieku od 23 do 50 lat umiejący czytać i pisać po polsku. Czesne kursy wynosi tylko zł. 30 i spodziewać się należy, że na kurs ten zgłosi się dostateczna ilość kandydatów.

(Ze Związku osadników). Niedawno odbyte walne zebranie Związku osadników, zgromadziło w sali p. Jazdzewskiego sporą ilość członków i sympatyków. Jako gościa zauważyliśmy również p. mec. Radwańskiego, który w toku zebrania wygłosił bardzo interesujący i aktualny referat, rozbiegając szczegółowo ustawę o spółdzielniach. W dyskusji potępiono jednoznacznie nieprawą likwidację spółdzielni „Rolnik”, wyzyskującą osadników wzgl. udziałowców, a p. M. Gąsowski wezwał zebranych do obrony przed skargami, wytoczonymi im przez Komisję Likwidacyjną, jako bezpodstawne. W dalszej dyskusji zabierali głos p. Biegon, p. Huzarek i p. Pryll omawiając niczem niezasadzoną likwidację spółdzielni Rolnik. Do nowego zarządu zostali wybrani: pp. Huzarek prezes, M. Gąsowski wiceprezes, Narloch skarbnik, Wenta sekretarz, Słodowski, Zakrzewski i Król jako ławnicy.

* **Brusy, pow. Chojnice.** (Chciał go zadusić i zaszczuć psem). Syn żyda Lewińskiego w Brus od dłuższego już czasu w własnym popędzie uczęszcza do tutejszego kościoła katolickiego i to w zamiarze przejścia na katolicyzm. Cały jego zamiar starał się ojciec jego Louis udaremnić. Gdy tenże wbrew zakazom ojca dalej do kościoła katolickiego chodził, żyd Louis syna swego z mieszkania nie wypuścił. Wówczas zaczął tenże modlić się po katolicku w mieszkaniu. Usłyszawszy to ojciec, wtargnął wraz z ciętym psem (boksem) do mieszkania jego i zaczął się strasznie nad nim mścić. Zwałił go na ziemię i począł dusić i przyśzczuwać psem. Pies w straszny sposób pokaleczył mu obie nogi tak, że nieszczęśliwiec udać się musiał pod opiekę lekarską. — Z całego zajścia spisała policja protokół i niewątpliwie żyd Louis Lewiński odpokutuje za takie wybrki.

* **Brusy, pow. chojnicki.** (Wynik wyborów). Wyniki powonnych wyborów do Sejmiku Powiatowego, przeprowadzonych w tutejszym okręgu przedstawia się następująco: Jako członkowie zostali wybrani: p. Wróblewski Leonard kupiec, w Brusach, p. Jagalski Bolesław, rolnik, w Brusach, p. Piechowski Jan, w Kosobudach, p. Osowski I. Franciszek, rolnik, w Osowie.

* **Kościerzyna** (Przejechany przez samochód). We wtorek, 22. 9., podczas jarmarku przy Rynku u wylotu ul. Świętojańskiej, samochód ciężarowy (naładowany mąką) firmy Wichert ze Starogardu przejechał niejakiego Rakowskiego z Nakła pod Lipuszem. Krwią zbroczony odniesiono nieszczęśliwego natychmiast do szpitala, gdzie udzielono mu pomocy lekarskiej. Szofer samochodu prawdopodobnie winy tutaj nie ponosi, a nieszczęście spowodowane było zbyt wielkim ruchem tak kołowym jak osobowym, który o tej porze na ulicach panował.

* **Kościerzyna.** (Pożar). Wielki pożar wybuchł w nocy na środę 22 b. m. krótko po 12 w zabudowaniach kupca p. T. Neumana przy ul. Źródlanej. Spalił się doszczętnie śpichlerz i graniczący z nim budynek, w którym znajdowała się kuchnia. Straż ogniowa z wysiłkiem pracowała do rana i tylko dzięki spokojnemu powietrzu pożar nie przybrał większych rozmiarów. Spaliły się większe zapasy towarów kolonialnych i węgla. Straty są bardzo poważne. Przyczyna pożaru dotychczas nieznana.

* **Kartuzy.** (Aresztowanie). Jako podejrzanego o sprzeniewierzenie 530 zł., odebranych na poczet podatków, aresztowano tu kancelistę Ciecholewskiego. C. twierdzi, że napadnięto go w lesie pomiędzy Grzybnem a Szarłatą i pieniądze zrabowano mu.

* **Skórcz.** (Dwuzimowa szkoła rolnicza). Kuratorjum Szkoły Rolniczej w Skórczu na posiedzeniu dnia 14 września uchwaliło za zgodą Pomorskiej Izby Rolniczej przemienić kurs w Szkole Rolniczej w Skórczu z rocznego na dwuzimowy. Jest to bowiem forma znana z dawniejszych czasów i wygodna dla rolników, gdyż synowie nie tracą roboczego czasu, a koszt nauki rozkłada się na dwa lata.

Wobec tego Dyrekcja Szkoły ogłasza, że kurs pierwszy rozpocznie się 18 października. Warunki przyjęcia pozostają takie, jak poprzednio. Dyrekcja udziela informacji i przyjmuje zgłoszenia tak listowne jak i osobiste każdego czasu. P. T. Prezesów Kolek Rolniczych i Towarzystw Młodzieży uprasza się o zakomunikowanie powyższego członkom i zaangażowanie, by jak największa liczba młodzieży korzystała z dogodnej sposobności dalszego kształcenia się.

* **Pelplin.** (Budowa pomnika). Staraniem p. wojewody Dra Wachowiaka postępuje budowa pomnika wojewody śp. Łaszewskiego żywo naprzód. Projekt pomnika jest koncepcji p. budowniczego wojewódzkiego, inżyniera Dra Nawrockiego; prace grobowca samego przyjął p. bud. Lisewski, który niektóre części tegoż oddał p. Cichoszowi; rzeźbę mistycznej figury śpiącego rycerza wykona p. artysta Zelek z Torunia.

* **Tczew.** (Bacność przed oszustem). W tych dniach pojawił się w naszym mieście niezwykle wyrafinowany oszust, którego ofiarą padła pewna młoda i biedna panienska. Oszukańczy proceder był nadzwyczaj prosty. W prasie pojawiło się ogłoszenie poszukujące zastępczyni, znającej księzkowość i kasę. Wymagana była kaucja 250 zł. Pewna panienska, bez posady, uciulawszy sobie poprzednio powyższą kwotę, zgłosiła się do oszusta, wręczając mu 250 zł. jako kaucję. Oszust kazał jej poczekać u siebie w domu, poczem wyszedł — i więcej nie wrócił. Ostrzega się wszystkich przed łatwowiernością, która może mieć przykre następstwa. Policja czyni poszukiwania za niecnym oszustem.

* **Oliwa.** (Koł w restauracji). Spłoszył się nagle koń gospodarza Oesterreicha i złamawszy dyszel, wpadł do restauracji domu przy ul. Stadtgraben 20, przyczem złamał kark. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku. Oczywiście zdarzenie to wywołało na miejscu tłumne zbiegowisko.

* **Warszawa.** (Pierwsza szkoła przemysłu graficznego). Otwarto pierwszą szkołę przemysłu graficznego. W głębi obszernego dziedzińca, na placu należącym do muzeum przem. i roln. wzniesiono kosztem 200.000 zł. pięciopiętrowy budynek, w którym mieszczą się ubikacje szkolne: na parterze sala maszyn drukarskich, na pierwszym piętrze zegarnia, na drugim litografia, na czwartym fotograficzna. W szkole tej rozpoczęły się już zajęcia.

* **Łódź.** (46 gwoździ i dużo innych rzeczy w żołądku). W jednej z łódzkich klinik pod nazwą „Unitas” dokonano niezwyklej operacji, która stanie się niewątpliwie sensacją w sferach lekarskich. Operacja dokonana została na osobie dwudziestotrzyletniego Łódzianina, A. S. Pacjent skarżył się od dłuższego czasu na bóle żołądka, a ponieważ zwierzył się lekarzowi, że połknął kilo gwoździ, dokonano zdjęć Roentgenowskich. Okazało się, że w żołądku pacjenta tkwi 46 gwoździ, kilkanaście haków, cztery igły, jedna szpilka od włosów, ułamek brzytwy, ogółem wagi siedemset gramów, wszystko zardzewiałe. Dokonano operacji żołądka. Pacjent czuje się obecnie dobrze i jak zeznał, połknął te przedmioty w tym celu, aby popisać się elastycznością żołądka.

Jak oświadczył jeden z wybitnych lekarzy, operacja dokonana w „Unitasie” jest niespotykanym dotychczas wypadkiem w kołach medycyny.

* **Radom.** (Krwawa walka z bandytami). W niedzielę, dnia 26. b. m., o godz. 2-iej po poł., we wsi Kadłubku gm. Jedlińsku, pow. radomskim (między Białobrzegami a Radomiem) szajka bandytów, złożona z siedmiu osób, zorganizowana przez osławionego i poszukiwanego od dawna bandyty z Warszawy, Wiktora Zielińskiego, planowała napad na jednego z zaможnych gospodarzy. Zawiadomiona o pojawieniu się tam szajki bandytów policja z pow. grójeckiego otoczyła wieś.

Wywiązała się między bandytami a policją walka, która trwała około pół godziny. W rezultacie policja zdołała pochwytać pięciu bandytów. Są to: Marjan Staszewicz (ciężko ranny), Stanisław Żabkowski, Maksymilian Żabkowski, Wiktorja Romanowska i jeszcze jeden bandyta niewiadomego nazwiska. Pozostali bandyci, t. j. herszt bandy Wiktor Zieliński, oraz jego współnik zdołali umknąć, ukrywając się w pobliskim lesie.

Policja ustaliła, że bandyta Zieliński jest ranny. Ofiarą walki padł również posterunkowy z policji powiatu grójeckiego, Wincenty Gawroński, lat 33. Otrzymał on ranę postrzałową twarzy. Rannego przywieziono nocy zeszłej do Warszawy i umieszczono w szpitalu Dzieciątka Jezus.

Policja zmobilizowana z pow. grójeckiego i radomskiego, zorganizowała pościg za zbiegłym bandytą Zielińskim.

Odcięci od wyłapanych towarzyszy, bandyci Łukawski i Zieliński uchodzą ku Warszawie. Będąc pozbawieni obuwi, ciepłej odzieży i t. p., dokonali oni na trakcie koziennickim napadu na dwóch jadących wozem nauczycieli, którym zrabowali ubrania, buty, niewielką kwotę pieniędzy i legitymacje nauczycielskie.

Po dokonaniu tego napadu, obaj bandyci zaszyli się w gęszcze leśne.

Pościg, prowadzony przez komendanta policji pow. grójeckiego, p. Ptasieńskiego, trwa.

Ostatnie wiadomości.

Kłeska rządu w Senacie.

Na wczorajszym posiedzeniu Senatu przeszedł wniosek Związku Ludowo Narodowego, domagający się ograniczenia ogólnej sumy wydatków do 450 milj. zł. Za wnioskiem tym opowiedziały się również Wyzwolenie i Nar. Partja Robotnicza. Za przywróceniem art. 3. głosowali również senatorowie z Stron. Chr. Narodowego.

Czy rozwiązanie Sejmu?

W kołach politycznych panuje przekonanie że zatarg między rządem a Sejmem wzgl. Senatem zakończy się rozwiązaniem ciał prawodawczych.

Skargi na eksporterów węgla.

Z krajów, sprowadzających węgiel polski, nadchodzą skargi na przemysłowców górnośląskich, że nie dostarczają zamówionych ilości węgla. Wobec możliwości zakończenia strajku węglowego w Anglii, Polska utracić może przez to świeżo zdobyte rynki zbytu.

Mobilizacja w Rosji.

Podobno rząd sowiecki przeprowadza mobilizację kilku roczników. Po miastach sowieckich rozlepione są wielkie plakaty, wskazujące na zbrojenia Polski i grożące stąd niebezpieczeństwo wojny.

Przeciwko Polsce.

W ostatnich tygodniach całe Prusy Wschodnie stały pod wrażeniem silnej propagandy lotniczej. We wszystkich większych miastach Prus Wschodnich mają być urządzone lotniska. Przemówienia z okazji tygodnia lotniczego nacechowane były nienawiścią przeciwko Polsce.

Litewskie manewry na pograniczu polskim.

W pobliżu granicy polskiej między Witkowami a Janowem odbędą się w tych dniach wydziały wry armji litewskiej, mające trwać do 15 października.

Kurs c. a. r. a. w Warszawie 9,01¹/₂, tendencja u.

Dział gospodarczy.

TARYFA PŁAC W ROLNICTWIE.

Wynagrodzenie przy kopaniu ziemniaków.

Stosownie do art. 8 kontraktu taryfowego na rok 1926/27, niżej podpisana Komisja ustaliła następujące wynagrodzenie przy tegorocznym akordowym kopaniu perok:

a) Za jeden szefel — 110 funtów brutto — od wykopanych ziemniaków wynosi zapłata przy sprzęcie ponad 60 ctr. z morgi, uwzględniając cały szlak 20 groszy.

b) Przy sprzęcie od 50—60 ctr. z morgi, uwzględniając cały szlak, wynosi zapłata za jeden szefel 22 gr.

c) Przy sprzęcie poniżej 50 ctr. z morgi, uwzględniając cały szlak, wynosi zapłata za jeden szefel 25 gr., przyczem deputat się nie potrąca.

Uwaga I. O ile średnio-przeciętna cena za kartofle fabryczne podług notowań giełdy poznańskiej pomiędzy 1 do

15 października 1926 r. przekroczy 3,50 zł. za jeden centnar pojedynczy (50 kg.) kartofli, podwyższa się kontraktem przewidziane procentualne wynagrodzenie za akordowe wybieranie kartofli w myśl powyższych notowań. Notowania w innych terminach nie są miarodajne.

U w a g a II. Przypominamy, iż w myśl art. 8 kontraktu taryfowego, zbieranie za kartoflarką opłaca się 50 procent niżej ręcznego kopania ziemniaków.

U w a g a III. Dla ludzi obcych, żadnym kontraktem niezwiązanych, przysługuje ta sama płaca i 3 funty ziemniaków od wybranych 110 funt brutto.

Wynagrodzenie przy wykopkach buraków.

Stosownie do art. 8 kontraktu taryfowego na rok 1926/27, niżej podpisana Komisja ustaliła następujące wynagrodzenie przy tegorocznych akordowych wykopkach buraków cukrowych, biorąc w każdym wypadku w rachubę cały szlak.

Dla ludzi kontraktowych:

1. Przy sprzęcie do 100 ctr. netto z morgi 15,00 zł.
2. Przy sprzęcie do 150 ctr. netto z morgi 15,25 zł.
3. Przy sprzęcie ponad 150 ctr. netto z morgi 17,50 zł.

przyczem się deputatu nie odciąża.

Dla ludzi obcych, niezwiązanych kontraktem:

1. Przy sprzęcie do 100 ctr. netto z morgi 17,50 zł.
2. Przy sprzęcie do 150 ctr. netto z morgi 17,50 zł.
3. Przy sprzęcie ponad 150 ctr. netto z morgi 20,00 zł.

Od wyradzonych buraków płaci się w każdej kategorii 10 proc. mniej od wyżej wymienionych norm.

Komisja Pracy:

(—) J. Sojecki. (—) W. Lipiński.
Dyrektor P. T. R.: (—) T. Zan.

Szkoła Rolnicza w Świeciu.

Dyrekcja zimowej Szkoły Rolniczej w Świeciu n/W. zawiadamia, że kurs polski rozpocznie się w tut. szkole w dniu 3. listopada b. r. i będzie trwał do dnia 31. marca 1927 r. Kurs trwa przez dwie zimy i obejmuje kursy: niższy i wyższy.

Szkoła ma za zadanie przygotowywanie światłego zastępu młodych rolników, którzyby przez nabycie odpowiednich wiadomości ogólnych i fachowych byli w stanie jak najracjonalniej i najwydatniej pracować czy to samodzielnie na gospodarstwie własnym, czy też jako urzędnicy na gospodarstwie cudzym.

Zakres nauk obowiązujących w Szkole tutejszej obejmuje:

Na kursie niższym: religię, j. polski, botanikę, zoologię, chemję, fizykę, rachunki, geometrię, j. polski, botanikę, zoologię, geografję, rolnictwo i ogólną hodowlę zwierząt i śpiew.

Na kursie wyższym: religię, szczegółową uprawę roślin, uprawę łąk, szczegółową hodowlę zwierząt, drobiu i mleczarstwo, rybniactwo, organizację gospodarczą i rachunkowość, współdzielczość, geometrię, rachunki i miernictwo, ogrodnictwo i sadownictwo, j. polski, historję, geografję, higienę, weterynarię, budownictwo wiejskie, pszczelnictwo i śpiew.

Poza wykładami szkolnymi w celu ułatwienia byłym uczniom pobytu w wojsku wprowadza się w szkole tutejszej specjalny kurs wyszkolenia wojskowego, po ukończeniu którego i otrzymaniu odpowiedniego świadectwa będą oni mogli korzystać z ustawowych ulg przy odbywaniu służby wojskowej.

Pozatem w celu praktycznego zapoznania uczniów z niektórymi działami gospodarstwa urządzane są przez Szkołę ćwiczenia praktyczne i wycieczki, w których uczniowie obowiązani są brać udział.

Uczniowie zamieszkują w Internacie szkolnym. Internat ma za zadanie potanieńczenie kosztów utrzymania, kontrolę nad zachowaniem się uczni, kształcenie ich praktyczne w współdzielczości, oraz wyrobienie towarzyskości wśród nich.

Gospodarstwem Internatu zarządzają uczniowie sami pod stałym kierownictwem jednego z nauczycieli szkoły. Utrzymanie w Internacie wynosi około 50% kosztów utrzymania na mieście.

Warunki przyjęcia do szkoły są następujące:

1. Ukończone 16 lat, 2. ukończona szkoła powszechna, 3. obywatelstwo polskie. W tym celu przy zgłoszeniu ucznia należy przedłożyć Dyrekcji Szkoły: 1. metrykę urodzenia, 2. świadectwo ukończenia szkoły powszecznej, 3. świadectwo moralności. Uczniowie w wieku poborowym otrzymują odroczenie służby wojskowej aż do czasu ukończenia szkoły. Wpisowe wynosi 1,00 zł. czesne za jeden kurs wynosi 40 złp. płatnych z góry na początek kursu. Niezamożni mogą otrzymać rozłożenie na raty. Ponieważ ilość miejsc tak w szkole, jak i w Internacie jest ograniczona należy się zgłaszać jak najrychlej.

Przy tutejszej szkole istnieje równorzędny kurs jednoroczny z wykładowym językiem niemieckim nauka na którym rozpoczyna się w połowie sierpnia 1927 r. Opłata za ten kurs wynosi 60 zł. Godziny przyjęć ustala się na każdą środę i sobotę w godz. od 9—12 i od 14—16 w tutejszej Szkole Rolniczej.
Dyrekcja Szkoły.

O rozwój pszczelnictwa na Pomorzu.

Sprzęt miodu na Pomorzu był w roku obecnym tylko mierzny, nieco lepszy jednak niż w ubiegłych latach; w owych chudych latach ponieśli bartnicy wielkie straty w pasiekach, ponieważ dużo pszczół nie mając wyżywienia na zimę, wymarło. Przed wojną stało bartnictwo pomorskie na wysokim poziomie; sprzęt miodu po 10 do 20 centnarów podczas jednego lata nie było to nic nadzwyczajnego; przede wszystkim nauczycielstwo przodowało w zamięłowaniu do pszczelnictwa.

W trosce o utrzymanie i podniesienie gospodarstwa pszczelnego Pom. Izba Rolnicza zorganizowała w ostatnim czasie dla nauczycielstwa i osób interesujących się pszczelnictwem w rozmaitych miejscowościach Pomorza kursy, wyznaczając na prelegentów p. Bagińskiego, referenta Izby Rolniczej oraz doświadczonego bartnika p. Kralewskiego ze Świecia.

Największą bodaj pasiekę na Pomorzu — około 100 uli — posiada rolnik p. Daum w Kobyłance Panieńskiej pod Grudziądzem. W Dusocinie pod Gardeją prawie każdy rolnik ma pasiekę, z których największą — 80 pnj — posiada właściciel Szmode. W Nowem Świeciu niewiasta, panna Heldtówna, do brym przykładem, pod której osobistą opieką pozostaje około 40 roi, umieszczonych w pięknym pawilonie; w Tucholi przysługuje palma pierwszeństwa na niwie pszczelnictwa inspektorowi p. Górnemu.

Pozatem wypada wymienić jeszcze większą i wzorową pasiekę p. Chylewskiego z Bładowa w pow. tucholskim.

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu.

z dnia 27 września 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunki wag. dost. zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyto 34,00—35,00, pszenica 43,25—46,25, jęczmień 25,00—27,00, jęczmień brow. 30,00—33,50, owies 26,00—27,50, mąka żytnia 70% z work. standar. 51, 75, mąka żytnia 65% z work. standar. 53,26, mąka pszenna 65% 68,50—71,50, otręby żytnie 20,50—21,50, otręby pszenne 22,00, rzepak 64,00—67,00, ziemniaki jadalne 6,20—6,60, ziemniaki fabryczne 5,10—5,30, groch Victoria 65,00—80,00, gorczyca 60,00—80,00.

CO I KOGO POLECAMY

Polski Whisky

Winkelhausen

Wypalanki winne

HURT

DETAL

FUTRA

Skład i pracownia kuśnierska

p. f. „FUTROPOL“

wł. SZPUT, TORUŃ

Mostowa 27.

Mostowa 27.

Wielki wybór najrozmaitszych futer.

Uwaga: Przyjmuje się wszelkie obstalunki w zakres kuśnierstwa wchodzące. Wykonanie pierwszorzędne.

WŁASNA PRACOWNIA NA MIEJSCU.

Ceny znacznie niższe

HURT

DETAL

Ogłaszajcie w „Ziemi Pomorskiej“

Nowa placówka polska w Gdańsku!

Znana w szerokich kołach odbiorców firma

Centrala Gramofonów

ST. JAROSZ POZNAŃ,

najkorzystniejsze źródło zakupu gramofonów płyt polskich i zagranicznych oraz przybory, posiada własną fabrykę, założyła biuro sprzedaży,

w Gdańsku, Milchkanngasse I. a I ptr.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna, Cenniki i spisy płyt na żądanie.

Centrala Gramofonów ST. JAROSZ.

POD ULEM

Restauracja - Probiernia

Pokój dla śniadan

ul. Chełmińska 8 TORUŃ ul. Chełmińska 8

Ratujcie swoją kieszeń

i nie wyrzucajcie pieniędzy na próżno, gdyż zarobki nie pozwalają na to, przez to proszę uprzejmie o odwiedzenie naszego składu, gdyż nadszedł wielki wybór konfekcji żeńskiej, a mianowicie:

Plaszeze męskie zimowe welour.	Plaszeze damskie welour . . . od 35—55 zł
Plaszeze wełn. zim. od 38—65 zł	Plaszeze damskie ulster . . . od 30—45 zł
Plaszeze męskie zimowe ulstry.	Ulstry damskie od 10—30 zł
Plaszeze męskie zim. od 39—43 zł	Ulstry damskie od 22—33 zł
Plaszeze surdutowe od 85—105 zł	Palta dla chłopców ulster . . od 19—26 zł
Plaszeze z fok. koinierzem od 100—130 zł	Palta dla chłopców welour . . od 22—30 zł
Futra męskie od 130—200 zł	
Futra krótkie od 70—90 zł	
Plaszeze damskie pluszowe od 128—155 zł	

oraz wszelkie artykuły męskie.

Uprzejmie prosimy o zwiedzenie naszego składu, a przechodniów specjalnie o zwrócenie uwagi na wystawy okien.

Z poważaniem

„TANIE ŹRÓDŁO“, Toruń,
Nowy Rynek 13.

PROBIERNIA I WINIARNIA

Bufet w ciepłe i zimne zakąski stale zaopatrzone (à la Hawelka) oraz sprzedaż krajowych i zagranic. win i wódek poleca:

EDMUND SZYMAŃSKI, TORUŃ

ULICA ŁAZIENNA 23 .: TELEFON 93.

Nakładem Pomorskiego Zakładu Wydawniczego. — Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A w Toruniu. — Za redakcją odpowiada Władysław Kłosowski.

Książnica Kopernikańska
w Toruniu